

DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POLSKIEGO PRZEMYSŁU
I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

ORGAN OFICJALNY RADY NACZELNEJ ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. NOWY ŚWIAT Nr. 27 m. 3, TEL. 235-10

PRENUMERATA KWARTALNA

łącznie z dodatkami

w kraju zł. 12, zagranicą \$ 2.50

KONTO CZEKOWE

P. K. O. Warszawa

Nr. 16.350

TARYFA OGŁOSZENIOWA

NA OSTATNIEJ STRONIE

Przedruk bez podania źródła wzbroniony.

Rok IV

Warszawa, dn. 31 marca 1930 r.

Nr 6

PIOTR SALMONOWICZ

Niemcy jako główny importer drzewa polskiego w latach 1924-29

Od chwili rozpoczęcia eksportu drzewa przez państwo polskie, Niemcy pozostają głównym odbiorcą polskiego drzewa, dzięki czemu wszelkie niemal zmiany konjunktury na niemieckim rynku drzewnym oddziałują silnie na ukształtowanie się naszego eksportu drzewnego. Jak widać z poniższego zestawienia Niemcy, zajmują stale pierwsze miejsce w wywozie polskiego drzewa.

Ogólny wywóz Wywóz do Niemiec Udział Niemiec

	w tys. ton	w tys. ton	w %
1924	2.008	867	43,3
1925	3.267	2045	60,3
1926	5.970	2659	53,5
1927	6.426	3934	61,2
1928	4.889	3337	68,3
1929	3.746	2484	66,3

Ilościowo więc wywieźliśmy do Niemiec najwięcej drzewa w r. 1927, podczas gdy procentowo udział ich był największy w r. 1928. Jest to tembardziej charakterystyczne, że w r. 1928 ogólny eksport drzewa z Polski posiadał już wybitną tendencję zniżkową w r. zaś 1929 mimo dalszego spadku, udział Niemiec jako odbiorcy drzewa, jakkolwiek niższy nieco od poziomu roku poprzedniego był większy aniżeli w r. 1927. Fakt ten tłumaczy się głównie wzmożeniem wywozu materiału tartego do Niemiec w związku z zawarciem polsko-niemieckiego prowizorium drzewnego,

Jak podaje oficjalna niemiecka statystyka, udział Polski w ogólnym przywozie drzewa (za wyjątkiem papierówki) do Niemiec kształtował się następująco:

Przywóz do Niemiec Przywóz z Polski Udział Polski

	w tys. ton	w tys. ton	w %
1924	2.944	586	19,9
1925	4.528	1337	29,6
1926	3.540	1527	43,1
1927	6.439	2580	40,1
1928	6.587	2100	31,9
1929 (II mies.)	4.079	1244	30,5

Tak więc ogólny import drzewa do Niemiec wykazał znaczne wahania, doskonale ilustrujące niestabilizowane zapotrzebowanie rynku niemieckiego na drzewo zagranicznego pochodzenia. Eksport polskiego drzewa do Niemiec, będący ilościowo najsilniejszym w r. 1927, partycypował najwięcej w ogólnym wwozie drzewa do Niemiec w r. 1926 (około 50%), czyli przed zawarciem prowizorium polsko-niemieckiego. Ogólny przywóz drzewa do Niemiec ilościowo był najsilniejszy w r. 1928, podczas gdy przywóz z Polski osiąga swój punkt kulminacyjny w r. 1927, co świadczy raczej korzystnie na rzecz Polski, bowiem zniżka naszego eksportu dotyczy głównie surowca drzewnego, natomiast przywóz tarcicy podniósł się w związku z zawarciem prowizorium. Rok ubiegły wykazał dalsze skurczenie się pojemności rynku niemieckiego, wywołane między innymi ogólnie — europejskim kryzysem drzewnym. Osłabiona pojemność tego rynku oddziaływała ze swej strony niekorzystnie na eksport polskiego drzewa do Niemiec, w roku tym bowiem wywieźliśmy zaledwie 1243 tys. ton drzewa (za II miesiące), co odpowiada mniej więcej ogólnemu zmniejszeniu się przywozu drzewa zagranicznego na rynek niemiecki. Tu

należy zaznaczyć, że jakkolwiek w obecnym imporcie polskiego drzewa do Niemiec rysuje się wybitnie tendencja niżkowa, to jednak nie jest to objawem uszczuplenia pojemności rynku niemieckiego na nasze drzewo, lecz raczej następstwem pogorszonej koniunktury na przywóz drzewa zagranicznego wogóle. Świadczyć o tem może choćby fakt, że udział procentowy Polski w przywozie do Niemiec wykazuje w r. 1929 nawet lekkąwyżkę w niektórych pozycjach za wyjątkiem drzewa liściastego miękkiego.

Zobaczmy z kolei, jak kształtował się eksport naszego drzewa do Niemiec według najogólniejszego podziału na trzy zasadnicze grupy: drzewo surowe, nawpółobrobione i wyroby gotowe (dane polskie).

	Drzewo surowe		Drzewo nawpółobrobione		Wyroby drzewne	
	tys. ton	% og. wyw.	tys. ton	%	tys. ton	%
1924	385	65	453	33	28	46
1925	1307	83	694	44	53	59
1926	2153	72	485	25	21	31
1927	3237	80	666	29	31	45
1928	2497	81	812	47	28	40
1929	1869	79	594	45	20	26

W grupie eksportu surowca drzewnego zauważyć się dają poważne wahania: z minimalnej ilości w r. 1924 eksport wzrasta w szybkim tempie, osiągając podobnie jak i ogólny nasz wywóz drzewa do Niemiec punkt kulminacyjny w r. 1927. W roku tym przywóz surowca drzewnego przewyższa niemal 9-krotnie poziom importu r. 1924. Po roku 1927 w związku z ogólnym spadkiem polskiego eksportu drzewnego zagranicę, wywóz surowca stopniowo maleje, stanowiąc w r. ubiegłym zaledwie 58% najwyższego poziomu z r. 1927. Wwóz polskiego drzewa nawpółobrobionego do Niemiec wykazał również duże wahania, aczkolwiek niezbyt gwałtowne: punkt kulminacyjny osiąga eksport ten w r. 1928 w przeciwieństwie do wywozu surowca, gdy wysokość jego w tym roku jest o 180% wyższa od poziomu r. 1924. Rok zaś ubiegły przyniósł poważny spadek sięgający 27%, w stosunku do r. 1928. Wreszcie eksport gotowych wyrobów z drzewa, który stanowi stosunkowo najmniejszą pozycję polskiego eksportu drzewnego do Niemiec, wykazał nieco odmiennie zmiany, a mianowicie osiągnął punkt kulminacyjny już w r. 1925, poczem nastąpił przeszło dwukrotny spadek w r. 1926 i ponowny wzrost w r. 1927. Od tego czasu wywóz tych wyrobów stale maleje, przyczem w r. ub. wywieźliśmy o 29% mniej od wywozu z r. 1928.

Powyższe wahania w wywozie naszego drzewa do Niemiec według zasadniczych grup są charakterystyczne również i przy analizie jego ukształtowania się w stosunku procentowym do ogólnego importu polskiego drzewa na rynek niemiecki. Tak więc eksport surowca do Niemiec, wynoszący w r. 1924 65% ogólnego naszego eksportu drzewa, wzrósł w następnym roku do 83%, utrzymując się na mniej więcej tym samym poziomie w ciągu lat następnych (1926 72%; 1927 — 80%; 1928 — 81% i 1929 — 79%). A więc udział Niemiec w odbiorze naszego surowca drzewnego od lat trzech utrzymuje się na stałym poziomie, idąc ilościowo równoległe do ogólnego spadku eksportu. Natomiast wywóz drzewa nawpółobrobionego, stanowiący 33% w r. 1924 osiągnął punkt kulminacyjny w r. 1928 (47%), w pozostałych zaś latach wykazał znaczne wahania: 1925 — 44%, 1926 — 25%, 1927 — 29% i 1929 — 45%. Wreszcie charakterystycznym jest spadek wywozu naszych wyrobów gotowych z drzewa, który procentowo wynosił: 1924 — 46%, 1925 — 59%, 1926 — 31%, 1927 — 31%, 1928 — 45% i 1929 — 26%. Tak więc wywóz wyrobów gotowych po osiągnięciu maximum

w r. 1925 procentowo i ilościowo, — od roku następnego stale spada, podczas gdy w miarę rozwoju polskiego przemysłu gotowych wyrobów z drzewa, ogólny wywóz tych artykułów wykazuje tendencję do wzrostu mimo znacznego osłabieniu eksportu drzewa wogóle. Świadczy to przede wszystkim o tem, że polskie wyroby drzewne potrafiły zdobywać sobie cora to inne rynki zbytu, pomijając wobec polsko-niemieckiej wojny celnej w pewnej mierze Niemcy jako głównego odbiorcę. Jest to objaw niewątpliwie dodatni i godny zanotowania.

Z kolei przejdziemy do analizy głównych pozycji eksportu do Niemiec w grupie drzewa surowego, a mianowicie: papierówki, kłód, kłoców i dłużyce wszelkiego gatunku i wymiarów oraz kopalniaków.

	Papierówka		Kopalniaki		Kłoc i Kłody, dłużyce		
	Tys. to	% og. wyw.	tys. ton	%	tys. ton	%	%
1924	215	56	62	16	96	25	
1925	659	50	240	18	373	27	
1926	1040	48	453	21	531	24	
1927	1227	37	601	18	1247	38	
1929	1137	45	360	14	925	27	
1929	1109	59	234	12	341	18	

Z powyższego zestawienia wynika, że w przywozie polskiego surowca drzewnego do Niemiec odgrywa główną rolę papierówka, przyczem import jej osiągnął kulminacyjny punkt w r. 1927, przewyższając wówczas prawie sześciokrotnie poziom 1924 r. Od r. 1927 w związku z ogólnym skurczeniem się pojemności rynku niemieckiego dla zagranicznego drzewa import naszej papierówki nieznacznie stosunkowo maleje. Według niemieckiej statystyki udział Polski w przywozie papierówki do Niemiec jak dotychczas b. poważny: w r. 1924 stanowił 55% ogólnego wwozu papierówki w r. 1925 — 74%, w r. 1926 — 71%, w r. 1927 — 83%, w r. 1928 — 43% i wreszcie w r. 1929 — 44%. Wynika z tego przede wszystkim, że największe zainteresowanie polskiej papierówki wykazał rynek niemiecki w r. 1927 czyli w okresie największego naszego eksportu drzewa do Niemiec, w r. zaś następnym przywóz papierówki spada gwałtownie (o 40%), lecz w r. ub. utrzymuje się na tym samym poziomie,

Drugie miejsce ilościowo w eksporcie naszego surowca drzewnego do Niemiec zajmują kłocce, kłody i dłużyce wszelkiego rodzaju i gatunku. Przywóz kłoców i td. 96 tys. ton w r. 1924 wzrósł do 1247 t. t. w r. 1927, w roku następnym zanotowano znaczny spadek i wreszcie w roku 1929 wywieźliśmy do Niemiec zaledwie 27% w porównaniu z r. 1927. Następną większą pozycją eksportu surowca drzewnego do Niemiec stanowią wszelkiego rodzaju kopalniaki. Eksport kopalniaków osiągnął punkt kulminacyjny również w r. 1927, przewyższając w tym czasie niemal 10 — krotnie poziom najniższy. Po r. 1927 zaznaczył się silny spadek, dzięki któremu w r. ubiegłym wywieźliśmy zaledwie 30% maksymalnego poziomu. Z powyższego widać, że w wywozie surowca drzewnego do Niemiec, papierówka i kopalniaki wykazały stosunkowo najsilniejszy spadek.

W dalszym ciągu zobaczymy jak się kształtował wywóz w grupie drzewa nawpółobrobionego. w której najważniejszymi pozycjami są deski i łaty, podkłady kolejowe oraz bale,

	Deski i łaty		Podkłady		Bale	
	tys. ton	% og. wyw.	tys. ton	%	tys. ton	%
1924	285	62	94	20	65	14
1925	395	56	224	32	36	5
1926	230	48	218	44	22	4
1927	419	62	167	25	57	8
1928	617	75	107	13	63	8
1929	397	67	97	16	35	6

Wywóz desek i bali różnych wymiarów do Niemiec był najsilniejszy w r. 1928, przewyższając przeszło dwukrotnie najniższy poziom (r. 1924). Rok 1929 przyniósł poważny spadek sięgający 29% w porównaniu z poprzednim rokiem. Wywóz podkładów kolejowych osiągnął natomiast maksymalny poziom w r. 1925 poczem zaznaczył się stopniowo spadek, dzięki któremu poziom wywozu w r. 1929 zrównał się niemal z najniższym poziomem r. Jest to niewątpliwie charakterystyczne, bowiem w roku ubiegłym najmniej wywieziono z wyjątkiem r. 1924 drzewa z Polski wogóle, a nawpółobrobionego w szczególności. W r. 1928 wywóz bali zrównał się prawie z poziomem maksymalnym lecz w r. ub. zanotowano gwałtowny spadek o 90%. Tak więc w ukształtowaniu się poszczególnych pozycji wywozu w grupie drzewa nawpółobrobionego nastąpiły poważne wahania, które nie szły jednak — równoległe do ogólnej linii rozwoju naszego eksportu drzewa do Niemiec.

W najmniejszej grupie wywozu wyrobów gotowych z drzewa poważną pozycję stanowił wywóz do Niemiec klepek twardych i miękkich, który przedstawiał się następująco: r. 1924 wywieziono 20, 7 tys. t. (74%), r. 1925 — 46, 0 t. t. (87%), r. r. 1926 — 16, 8 t. t. (80%), r. 1927 — 25, 3 t. t. (82%), r. 1928 — 21, 4 (76%) i wreszcie w r. 1929 — 12,8. t. t. (64%) Najwyższy poziom wywozu klepki przypada więc na r. 1925, od tego zaś czasu uwidoczniły się różne zmiany w jego ukształtowaniu się przyczem rok ubiegły przyniósł spadek poniżej poziomu z r. 1924.

Na zasadzie wyżej przytoczonych danych o kształtowanie się eksportu polskiego drzewa w latach 1924—29, widać, że Niemcy w dalszym ciągu pozostają głównym odbiorcą naszego drzewa mimo bowiem wojny celnej polsko - niemieckiej udział ich nie wykazał dotychczas jakiejś wyraźniejszej tendencji zniżkowej. Z drugiej strony zawarty ostatnio traktat handlowy z Niemcami przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia naszego eksportu do Niemiec wogóle, a tem samem i do wzrostu wywozu drzewa.

Narazie jednak sytuacja na niemieckim rynku drzewnym zgodnie z opinią niemieckiego Instytutu Badania Konjunktur kształtuje się dla dowozu zagranicznego drzewa nego niekorzystnie i nie pozwala spodziewać się w ciągu najbliższych miesięcy większego ożywienia ze względu na mało ożywiony ruch dudowlany. Poza tem przemysły papierniczy i drzewny posiadają jeszcze do syć znaczne zapasy zeszłoroczne, jedynie z pasy drzewa iglastego w państwowych lasach oraz zapasy składowe handlu drzewnego. są minimalne. Ze względów powyższych dochodzi się do wniosku, że mimo do pewnego stopnia wyczerpania zapasów jest na miejscu wielka ostrożność w ocenie horoskopów na rok bieżący, zwłaszcza, że przy rozwoju konjunktury w Niemczech za miesiące ubiegłe, nie jest narazie wykluczono dalszy spadek cen, Ceny te kształtowały się w roku ubiegłym na niemieckim rynku drzewnym naogół korzystnie jednak już od połowy grudnia wykazały tendencję zniżkową w związku z zastojem ruchu budowlanego.

Ceny drewna

Komisja Cennikowa Drzewna przy Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie ustaliła na posiedzeniu dnia 15. marca b. r. za drzewo w obrocie krajowym (z wykluczeniem transakcji eksportowych, loco wagon stacja załadownicza w Województwach; Lwów, Stanisławów i Tarnopol następujące ceny.

Drewno jodłowe i świerkowe:

Drewno celulozowe: do 10 cm. począwszy w odczynie i wyżej z maksymalną domieszką jodły w ilości 20% zł. 28.—
Drewno kopalniane: od 10 cm. średnicy w odczynie 1.50 m. dł. i wyż. „ 26.—
Drewno dłużycowe w całych dług. najmniej 14 cm. w odczynie: 21 cm. do 36 cm. i więcej średnicy zrównanej „ 32.—
Kłose zdrowe tartaczne: 4 m. dł. i wyż. średn. w odczynie od 26 cm. i wyż. „ 31.—
Deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane: 3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm. grub. „ 76.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm. grub. „ 78.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 13 mm. grub. „ 85.—
Deski i brusy jodłowe z pod piły (sägefä-lend, faul-u. bruchfrei): a więc materiał zawierający 1, II i III klasę razem z wyłączeniem klasy IV.
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm. grub. zł. 85.—

3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm. grub. „ 92.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 13 mm. grub. „ 102.—
Deski i brusy świerkowe z pod piły (sägefä-lend, faul-u. bruchfrei): a więc materiał zawierający I, II i III klasę razem.
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm. grub. „ 102.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm. grub. „ 109.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 13 mm. grub. „ 119.—
Deski i brusy stolarskie świerk. lub czyste i półczyste jodłowe
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm. grub. „ 146.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm. grub. „ 149.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 13 mm. grub. „ 159.—
Deski i brusy IV klasy świerkowe i jodłowe
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm. grub. „ 64.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm. grub. „ 67.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 13 mm. grub. „ 72.—
Drewno kantowe:
Kantówki i rygle rżnięte:
3—6 m. dł. 8×8 i wyż. grube „ 90.—

6—8 „ „ 8×8 „ „ „ „ 95.—
ponad 8m. długie 8×8 i wyż. grube „ wedle umowy
Łaty rżnięte:
3—6 m. dł. 26—50 mm. grub. 46—52 szer. „ 100.—
1—2.30 m. dł. 13—40 „ „ 46—52 „ „ 52.—
Drewno ciosane:
3—6 m. dł. w grubościach do 16×18 „ 48.—
nad 6—9 m. dł. w grub. „ 16×18 „ 60.—
nad 9 m. dł. w grub. „ 16×18 „ wedle umowy
w grubościach wyższych „ wedle umowy

Drewno sosnowe

Drewno kopalniane: 10 cm. średnicy w odczubie 1.50 m. dł. i wyż. zł. 27.—
Kłocze zdrowe tartaczne pochodzące z całych dłużyc:
4 m. dł. i wyż. średn. w odczubie od 26 cm. i wyż. zł. 38.—
Deski i brusy sosnowe budowlane:
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 33, 40, 52 mm. grub. „ 85.—
3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 13, 20, 26 mm. grub. mm. grub. „ 80.—
3—6 m. dł. 16 cm. i wyż. szer. 33, 40, 52 mm. „ 90.—
Deski i brusy sosnowe stolarskie nieobrzynane:
4—6 m. dł. 16 cm. wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm. grub. „ 130.—
Drewno, ciosane:
3—6 m. dł. w grubościach do 16×18 „ 50.—
3—6 „ „ „ „ od 18×21 i wyż. „ 55.—
nad 5—9 m. dł. w grub. do 16×18 „ 67.—
„ 6—9 „ „ „ „ od 18×21 „ 80.—
„ 9 m. w grubościach wyższych „ wedle umowy
Deski sosnowe heblowane na pióro i wpust:
3—6 m. dł. 10—18 cm. szer. zł. 119.—

Drewno dębowe:

Kłocze od 3 m. długie i wyżej	I. kl.	II. kl.	III. kl.
od 50 cm. średnicy	zł. 138	75	53
40—49 „ „ (bez kory) w	115	74	53
30—39 „ „ odczubie i	68	48	—
20—29 „ „ wyżej.	—	30	—

Materiał rżnięty 3 m. dł. i wyż.
boulisy w bloki złożone . . . „ 250 195 —
brusy nieobrzyn. (luźny towar) „ 145 105
deski „ „ „ „ 125 95
deski i brusy obrzyn. towar pa-
ryski od 1¹/₂ m. w górę . . . 260 230 —
deski i brusy obrzyn. od 1 m.
dł. i wyż. zwykłe krajowe . . . 155 100
fryzy krótkie „ 240 175 122
fryzy długie „ 250 215 —
drewno kantowe „ wedle umowy
deszczułki i fryzy posadzkowe od 4—12 cm. szer. za 1 m² „ 11.50 10.50 —

Drewno jesionowe:

Kłocze od 3 m. i wyżej długie:	I. kl.	II. kl.
od 50 cm. średnicy (bez kory) w odczubie	zł. 140	100
40—49 „ „ czubie i wyżej;	140	100
30—39 „ „ dopuszczalne	95	65
20—29 „ „ 10% od 2 do 3 m. długości.	50	—

Materiał rżnięty 3 m. dł. i wyż.
boulisy w bloki złożone . . . „ 230 185
brusy nieobrzynane (luźny towar) . . . „ 180
deski nieobrzynane (luźny towar) . . . „ 165
deski i brusy obrzyn. od 1¹/₂ m. dł. i wyż. „ 130

Drewno brzoźtowe:

Kłocze od 3 m. i wyżej długie:	I. kl.	II. kl.
od 50 cm. średnicy (bez kory) w odczubie	zł. 70	—
40—49 „ „ czubie i wyżej;	70	—
30—39 „ „ dopuszczalne	50	—
10% od 2 do 3 m. długości.	—	—

Materiał rżnięty 3 m. dł. i wyż.
boulisy w bloki złożone . . . zł. 150 —
brusy nieobrzynane (luźny towar) . . . „ 120 —
deski nieobrzynane „ 120 —
deski i brusy obrz. od 1¹/₂ m. sł. i wyż. „ 100 —
deszczułki i fryzy posadzkowe od 4 do 12 cm. szer. za 1 m² . . . „ — —

Drewno jaworowe:

Kłocze od 3 m. i wyżej długie:	I. kl.	II. kl.
od 50 cm. średnicy (bez kory) w odczubie	zł. 130	—
40—49 „ „ i wyżej; dopuszczalne	130	—
30—39 „ „ 10% od 2 do 3 m. dłu-	90	—
25—29 „ gości „	65	—

Drewno bukowe:

Kłocze zdrowe tartaczne:
od 26 cm. grubości (bez kory) w odczubie i wyżej zł. 50
Materiały rżnięte nieobrzynane:
od 2 m. i wyż. dł. i 26 mm. grubości i wyżej . . . „ 100

Drewno olchowe:

Kłocze 3 m. dł. i wyżej:	I. kl.	II. kl.
22—29 cm. w odczubie.	zł. 60	45
od 30 cm. w odczubie i wyżej . . .	85	55
Materiał rżnięty od 2 m. dł. i wyż.	—	—
13 mm. grub. od 10 cm. szer. i wyż..	165	—
20 „ „ „ 10 „ „ „ „	155	—
26/105 „ „ „ 10 „ „ „ „	150	—

Drewno brzoźtowe:

Kłocze od 3 m. dł. i wyż.	I. kl.	II. kl.
do 21 cm. w odczubie.	—	—
od 22—29 „ „ „	50	—
od 30 cm. w odczubie i wyżej . . .	70	—

Drewno osikowe:

Od 1.10 m. dł. i wyżej.
do 21 cm. w odczubie (celulozowe) . . zł. 45. —
od 30 cm. w odczubie i wyżej . . . „ 70. —

Drewno opałowe:

10.000 kg. drewna przeschniętego dębowego, grabowego, jaworu 260. —
10.000 kg. drewna przeschniętego osikowego „ 200. —
10.000 „ „ „ sosnowego „ 280. —
10.000 „ „ „ jodłowego „ 200. —
„ „ „ świerkowego „ 200. —

(Dr. R.)

Polsko-Rumuńsko-Lewatyńska Komunikacja Towrowa

Z dniem 1. lutego b. r. weszła w życie polsko-rumuńsko-lewatyńska taryfa, która daje możliwość korzystnego pod każdym względem eksportu materiałów drzewnych przez port Konstanzy na Wschód.

Przedewszystkiem taryfa ta ma tą nadzwyczajną dogodność, iż na podstawie jej mogą być przesyłki nadawane ze stacji P. K. P. wprost do portów Konstantynopol, Pireus i Aleksandria, a w najbliższym czasie także do portów Haifa i Jaffa.

W następstwie tego nadawca nie potrzebuje się zajmować reekspedycją okrętową w Konstanzy, korespondencją ze spedytorem etc., albowiem wszystkie te czynności objęte są taryfą i załatwia je P. K. P. względnie koleje rumuńskie, a wydany nadawcy na stacji nadawczej wtórnik „listu przewozowego = konosament” opiewa wprost na adres odbiorcy w danym porcie. Daje to naturalnie możliwość dysponowania ewentualną akredytywą zawarunkowaną konosementem.

Przewóz budulca i drewna użytkowego, więc desek, belek, łat, deszczulek na skrzynię, także desek

heblowych jodłowych, sosnowych, lipowych i jesionowych kosztuje według tej taryfy przy wozach 15-tonnowych w realacji Stryj (Małopolska) — polsko-rumuńska granica \$. 0.11
polsko-rumuńska granica oraz przewóz morzem do portu w Konstantynopolu 0.65
razem Stryj — port Konstantynopol . . \$. 0.76 za 100 kg.

Przy przesyłkach do portów Pireus podwyższa się stawka o \$ 0.08, a do Aleksandrii o \$ 0.14 za 100 kg.

Po podjęciu ruchu okrętowego do Haify i Jaffy wynosić będzie stawka o \$ 0.16 więcej jak do Konstantynopolu.

Stawki premjowe za ubezpieczenie towarów od ryzyka przewozu morzem, od ognia i kradzieży są umiarkowane.

Prócz wyżej przykładowo wyliczonych gatunków drewna, są także taryfy na klepki, deszczułki żaluzjowe, parkietowe, fornirowe (dykty) i rezonansowe.

DZIAŁ PRAWNY

Sprzeczną judykaturą

W przedostatnim numerze Drzewa Polskiego został ogłoszony wyrok Sądu Najwyższego w sprawie świadectw przemysłowych przy eksploatacjach leśnych.

Sąd Najwyższy w Izbie II-iej ustalił zasadę, że przy wykupieniu świadectw przemysłowych należy brać pod uwagę również ilość zatrudnionych przy przewożeniu ściętych drzew, t. zw. wozaków.

Natomiast Najwyższy Trybunał Administracyjny ustala nast. tezę:

Wywóz drzewa z lasu do stacji kolejowej nie może być uważany jako bezpośrednio związany z wyrębem lasu, a w związku z tym i wozacy, zajęci wyłącznie do tego, nie mogą być zaliczeni do robotników przedsiębiorstwa, a zatem i ilość zatrudnionych wozaków przy wywozie drzewa z lasu do stacji kolejowej w konkretnym wypadku nie mogła mieć wpływu na kategorię należnego świadectwa przemysłowego.

Mamy więc przed sobą dwa diametralnie spreczne wyroki dwóch najwyższych instancji sądowych.

Taki dziwoląg stał się możliwy dlatego, iż kwestje świadectw przemysłowych są rozpatrywane zależnie od życzenia płatnika, bądź przez instancje sądowe, bądź przez instancje administracyjne.

Nie będziemy się wdawali w krytykę prawniczą obu wyroków, skonstatujemy jedynie, iż Najwyższy Trybunał Administracyjny, składający się prawie wyłącznie z byłych urzędników skarbowych, okazał się mniej fiskalny niż Sąd Najwyższy, w skład którego wchodzi wyłącznie sędziowie. Uzgodnienie tej sprzecznej judykatury narazie jest niemożliwe — nie posiadamy bowiem instancji, kućci, któraby działała jak... sąd arbitrażowy pomiędzy naszymi najwyższymi instancjami sądowymi i sądowno-administracyjnymi.

Szet.

Wyrok Trybunału Najwyższego

Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie skargi Codyka Dołgopolskiego w Wilnie na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Wilnie z dnia 24 lutego 1927 r. w przedmiocie ukarania grzywną za prowadzenie w latach 1925 i 1926 przedsiębiorstwa eksploatacji lasu za nieodpowiedniemi świadectwem przemysłowem, po przeprowadzonej dnia 14 maja 1929 r. rozprawie.

uchyla zaskarżone orzeczenie: w części dotyczącej roku 1925 — z powodu wadliwego postępowania, a w części odnoszącej się do roku 1926 — jako niezgodne z ustawą, oraz zarządza zwrot wniesionej opłaty.

Przechodząc do roku podatkowego 1926, to zaskarżone orzeczenie opiera się również na postanowieniach art. 98 ustawy z tego powodu, że skarżąca fir-

ma zatrudniając dziennie od 100 — 500 robotników, prowadziła przedsiębiorstwa eksploatacji lasu za nieodpowiedniemi świadectwem przemysłowem V kategorii, zamiast III kategorii. W szczególności, jak dowodzi protokół z dnia 26 marca 1926 r. i co zresztą przyznaje sama skarżąca firma, był jeden dzień, w którym zwożeniem drzewa z lasu na stację kolejową było zatrudnionych do 297 wozaków, niezależnie od innych robotników i z tego powodu władza pozwana zaskarżonem orzeczeniem zobowiązała firmę do wykupienia świadectwa przemysłowego III kategorii. Skarżąca firma atoli w odwołaniu i skardze zarzuca, że wozacy dla odwozki drzewa z lasu do stacji kolejowej, nie mogą być zaliczeni, do kategorii robotników przedsiębiorstwa eksploatacji lasu, ponieważ byli to swoje go rodzaju drobni przedsiębiorcy posiadający własne konie i wozy, którzy z eksploatają lasu nie mieli nic wspólnego. Zarzut ten Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał o tyle za trafny, że ustawa o państwowym podatku przemysłowym, w załączniku do art. 23, to jest w części II lit. „C“ w rozdziałach od XIV do XIX uzależnia nabycie odpowiedniej kategorii świadectwa przemysłowego od ilości robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwie mianowicie w rozdziale XIX postanawia, że wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe, zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, i furmanstwo, zatrudniające robotników ponad 200 — 500, obowiązane są wykupić świadectwo przemysłowe kategorii III. Wynika z tego, że ustawodawca, mówiąc o robotnikach przedsiębiorstwa przemysłowego, miał na

myśli tylko takich robotników, którzy zajęci są w samem przedsiębiorstwie wytwórczem. Taką czynnością produkcyjną przy przedsiębiorstwie eksploatacji lub wyrębu lasu jest oczywiście wyrąb drzew, pierwotna obróbka tychże, sortowanie i układanie i zwożenia drzewa z odległych lub mniej dostępnych punktów lasu do miejsca gromadzenia wyprodukowanego materiału. Przy tego rodzaju czynnościach zatrudnieni robotnicy muszą być zaliczeni do kategorii robotników przedsiębiorstwa. Inaczej przedstawia się sprawa z wywozem drzewa z lasu do stacji kolejowej. Tego rodzaju czynność nie może być uważaną jako bezpośrednio związana z wyrębem lasu a w związku z tem i wozacy najęci wyłącznie do tego mogą być zaliczeni do robotników przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 15 i 23 ustawy a zatem i ilość zatrudnionych wozaków przy wywozie drzewa z lasu do stacji kolejowej w konkretnym przypadku nie mogła mieć wpływu na kategorię należnego świadectwa przemysłowego.

Skoro zatem w rozpoznawanej sprawie władze wymiarowe, wbrew powyższej wykładni ustawy, zaliczyły tego rodzaju wozaków drzewa do kategorii robotników przedsiębiorstwa, Najwyższy Trybunał Administracyjny dopatrywał się w tem naruszenia powołanych przepisów ustawy i na zasadzie art. 26 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą, zarządzając zwrot opłaty.

Warszawa, dnia 31 grudnia 1929 r.

Podpisy: (—) Zabicki, (—) Wall, (—) Falat.

Dr. IGNACY BERGTRAUN
LWÓW

„Sprawa wozaków“

W sprawie tej otrzymaliśmy jeszcze następujące uwagi na marginesie Wyroku Sądu Najwyższego (orzeczenie Izby II. 564 (29.) S. N. z dnia 27. VIII. 1929 II. K.

Kwestja ustalenia podstawy faktycznej i prawnej na której oprzeć należy kategorię świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw wyrębów leśnych stała się przedmiotem sporu niemal że od pierwszych chwil wejścia w życie ustawy o podatku przemysłowym z 15. lipca 1925 i wykonawczego do niej rozporządzenia Ministra Skarbu z 8. sierpnia 1925.

Przyczyna rozbieżności zapatrywań na powyższą kwestję tkwi w pierwszym rzędzie w samej ustawie, w niefortunnym zaliczeniu wyrębów lasowych do przedsiębiorstw, wykupu świadectwo przemysłowe w zależności od ilości zatrudnionych robotników (załącznik do art. 23 cz. II. lit. C. dz. XIX), a jeszcze bardziej w § 99 rozporządzenia wykonawczego, który w dowolny sposób stwarza bezzasadną dystynkcję między przedsiębiorstwami stałemi a sezonowemi pod względem zaliczenia robotników, których ilość stanowi właściwe kryterjum dla kategorii świadectwa przemysłowego odnośnego przedsiębiorstwa.

Przepisy powyższe są całkiem nieprzemysłane i należą do tych pomysłów, o które tak łatwo, kiedy się je rzuca na papier, nie obliczając konsekwencji, jakie one w życiu praktycznym ze sobą pociągają.

Wyrąb lasowy jest przedsiębiorstwem, w którym pracuje się *pod gołym niebem*. Wobec tego z natury rzeczy *warunki pracy są ściśle uzależnione od*

sprzyjających lub niepomysłnych warunków atmosferycznych. Ilość furmanek (wozaków) wywożących drewno z lasu i ilość robotników, pracujących na wyrębie, jest dlatego w pogodnych dniach stosunkowo znaczna, w dniach deszczowych zaś lub w dniach w zimie nazbyt mroźnych praca zupełnie lub prawie zupełnie ustaje.

W niniejszych uwagach nie chcę jednak poruszać całości zagadnienia, a ograniczę się tylko do punktu saliens kontrowersji. J. do kwestji, czy § 99 rozp. wykonawczego ma zastosowanie do wyrębów leśnych i czy „wozaków“ należy zaliczyć do robotników wyrębu leśnego ponieważ w tym właśnie względzie omawiane orzeczenie S. N. zawiera mylny pogląd i błędną wykładnię odnośnych przepisów ustawy w związku z rozporządzeniem wykonawczem.

Cóżto są „wozacy“? Są to włościanie, którzy w czasie wolnym od innych własnych zajęć dokonują przewozu drzewa własnymi zaprzęgami (t. j. własnymi końmi i wozami), wywożąc gotowy produkt z przedsiębiorstw wyrębów lasowych do stacji kolejowej lub do tartaku.

Zasadnicze określenie pojęcia wyrębu lasowego zawiera art. 15 ustawy o podatku przemysłowym. Artykuł ten stanowi:

„Za oddzielne przedsiębiorstwo uważa się każdy wyrąb lasu wraz z pierwiastkową obróbką drzewa, dokonywany *w obrębie* jednej lub kilku graniczących ze sobą *parcel leśnych*“.—

Otóż wozacy, wywożący drewno z lasu nie pracują w granicach przedsiębiorstwa wyrębów lasowych

wywożą bowiem materiał drzewny w chwili, gdy praca wyrębowa robotników zajętych przy ścinie i obróbce wywożonego produktu już jest ukończoną. Twierdzenie Sądu Najw. iż niema tu sprzeczności z art. 15 ustawy o p. p. jeżeli wozaków przewożących produkt wyrębów poza obręb eksploatowanych parcel leśnych weźmie się w rachubę przy obliczaniu ilości robotników, nie znajduje żadnego oparcia w ustawie. Przeciwnie, skoro ustawa ogranicza pojęcie wyrębu do czynności ścinki i pierwiastkowej obróbki wykonanej *w obrębie* parcel leśnych, to interpretacja stosowana przez sąd Najw. prowadziłaby do logicznie koniecznej konsekwencji, iż § 99 rozp. wykon. jest postanowieniem *contra legem*, rozszerzającym w dowolny sposób granice ustawowego pojęcia wyrębu lasowego na transport gotowego produktu poza granicami parcel leśnych uskuteczniany.

Co więcej § 99 ustęp ostatni rozp. wykon., odnoszący się do przedsiębiorstw sezonowych nie odnosi się i nie może odnosić — a to przynajmniej tak długo, dopóki Minister Skarbu nie skorzysta z uprawnienia przysługującego mu z mocy art. 32 ustęp 2-gi ustawy — do wyrębów lasowych, jakkolwiek przykładowo właśnie wyręby lasowe jako sezonowe wymienia Skoro bowiem ustawa odnośnie sezonowych przedsiębiorstw kwestję nabywania świadectw przemysłowych uregulowała w sposób szczególny *in favorem tylko dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wykonywanych w miejscowościach klimatycznych i leczniczych*, to tylko do tych ostatnich może mieć zastosowanie przepis § 99 ustęp ostatni rozporządzenia wykonaw. o zaliczeniu wszystkich pracujących do robotników, a to właśnie *z powodu ulgowego traktowania ich przez ustawę (art. 32 ust. 1-szy) pod względem nabywania świadectw przemysłowych*.

Natomiast wyręby leśne, w których praca rozpoczyna się zwykle w późnej jesieni (październiku lub listopad) a kończy się zwykle na wiosnę, muszą nabywać jako nowe rozpoczęte przedsiębiorstwa przede wszystkim półroczne, a ponadto roczne świadectwa przemysłowe, czyli razem wykupują świadectwo na $1\frac{1}{2}$ roku, chociaż praca trwa w nich przeciętnie 5—6 miesięcy. Jeżeli zaś wyręb rozpoczyna się n. p. w styczniu, to wyręby lasowe mają obowiązek wykupić świadectwo przemysłowe *całoroczne*, choćby praca w nich ukończoną została w ciągu kilku miesięcy przed upływem półroczka. Nie mając zatem prawa przyznanego w art. 32 ustęp 1. ustawy wykupywania nawet w pierwszym półroczu świadectwa półrocznego. Oczywiście sprawa ta uległaby zmianie z chwilą gdy Minister Skarbu na podstawie art. 32 ust. 2-gi ustawy zastosuje przepis ustępu 1-go tegoż artykułu do przedsiębiorstw sezonowych, wykonywanych *poza* miejscowościach klimatycznych i leczniczych.

Jak długo to nie nastąpi, dopóty prostą i jasną rzeczą jest że:

Wyjątkowe postanowienie § 99 ustęp ostat. rozp. wykon. może dotyczyć tylko wyjątkowo traktowanych w art. 32. ust 1-szy ustawy przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, wykonywanych sezonowo w miejscowościach klimatycznych i leczniczych, nie zaś przedsiębiorstw sezonowych wykonywanych w innych miejscowościach. *Ubi eadem begis ratio, ibi eadem legis dispositio*.

Wykładnia przeciwna oznaczałaby, że dla wyrębów leśnych stworzone jest w § 99 ustęp ostatni rozp. wykon. privilegium odiosum, a wykładnia prowadząca do takiej konkluzji jest niedopuszczalna.

Zdaje mi się, że przytoczone wyżej argumenty są wystarczające, by wykazać mylność stanowiska, usi-

lującego zastosować § 99 ustęp ostat. rozp. wykon. do wyrębów leśnych, a w konsekwencji zaliczyć wozniców, wywożących produkt tychże wyrębów poza ich granice, do robotników branych w rachubę dla obliczenia podstawy wykupna świadectw przemysłowych.

Przypuśćmy jednak, że powyższa cała argumentacja nie jest wystarczającą, że § 99 rozp. wyk. obowiązuje wbrew § 15 i 32 ustawy także dla wyrębów leśnych, mimo, iż Minister Skarbu dotąd nie zastosował do nich ustępu 1-go art. 32 ustawy, że dopuszczalne jest privilegium odiosum i t. d. Przypuśćmy. Jeżeli tak, to są jeszcze inne liczne okoliczności, które potwierdzają błędność zaliczenia wozaków do robotników wyrębów lasowych.

Sprawa ta zahacza też o kwestję prywatno — prawną, a dla należytego swego rozwiązania wymaga wyprowadzenia analogii z innych dziedzin prawa.

Przedewszystkiem należy ustalić pojęcie względnie stanowisko wozaka pod względem prawnym i ekonomicznym. Otóż wozacy nie są robotnikami, lecz *samodzielnymi przedsiębiorcami*. Nie są robotnikami ani w technicznym ani w prawnym lub ekonomicznym słowa tego znaczeniu. Nie są robotnikami pod względem technicznym, gdyż nie biorą najmniejszego udziału w ścinie i obróbce drewna, co jest przedmiotem przedsiębiorstwa wyrębów.

W znaczeniu prawnym również nie są wozacy robotnikami. Do istoty stosunku roboczego lub służbowego należy, aby usługi były wykonane nie samodzielnie, lecz w zależności od pracodawcy co do miejsca, czasu i sposobu ich pełnienia. Natomiast stosunek wozaków do właściciela przedsiębiorstwa wyrębu jest zgoła inny. Nie pozostają oni w stosunku najemnym do właściciela wyrębu, nie są związani wyraźną umową co do miejsca, czasu i sposobu powierzonej im zwózki, którą wykonują samodzielnie i niezależnie od właściciela wyrębu. *Stosunek wozaka do właściciela wyrębu jest stosunkiem nie najmu pracy, lecz umowy o dzieło*. Stosunek ten zawiązuje się zazwyczaj w ten sposób, że właściciel wyrębu przez swych urzędników t. zw. wierników ogłasza od czasu do czasu po wsiach okolicznych, iż ma produkt drzewny do przewiezienia za wynagrodzeniem umówionem i obliczonem od metra kubicznego. Wówczas zgłaszają się gospodarze — właścianie, którzy mają czas i ochotę do zwózki i uskuteczniają ją, nie będąc związani nawet terminem dostawy drewna tak, że często — zwłaszcza przy znaczniejszych odległościach — zabierają drzewo z wyrębu do domu, a potem dopiero, następnego dnia lub po kilku dniach, wywożą je do miejsca przeznaczenia t. j. do stacji kolejowej lub tartaku. Co więcej wozacy nie mogą sobie rościć pretensji z powodu niedostarczenia im drewna do przewozu, gdy przyjechawszy do wyrębu już drzewa do wywozu nie zastaną powodu, że już przedtem zostało w całości wywiezione, lub z powodu nieobrobienia jeszcze odpowiedniej ilości. Z drugiej strony odpowiadają za wszelkie straty na materiale zabranym do przewozu.

Tak więc niewątpliwie nie można uważać wozaków pod względem prawnym za robotników, lecz za samodzielnych przedsiębiorców. Pod względem ekonomicznym wszystko również przemawia zatem, iż są oni samodzielnymi przedsiębiorcami.

Są to bowiem rolnicy, właściciele koni, wozów i sani, a zarazem właściciele gruntów, inwentarza martwego i żywego i t. d. Zarabiają nie tylko pracą swoją i swoich koni i wozów, ale też swoich własnych sił najemnych, najczęściej bowiem nie sam gospodarz kieruje zaprzęgiem dokonyującym przewozu, lecz zajęty

u gospodarza parobek, często też syn, brat lub inny członek rodziny.

To też ustawa o podatku przemysłowym a mianowicie powołany wyżej rozdział XIX załącznika do art 23 ustawy wyliczając „wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe niewymienione w poprzednich ustępach” podaje też wyraźnie: „dorożkarstwo i furmaństwo” i na to furmaństwo należy o ile właściciel zaprzęgu zatrudnia więcej niż jednego robotnika. (do których zalicza się i członków rodziny) wykupić świadectwo przemysłowe VIII. kategorii.

W ten sposób *ustawa sama uważa furmaństwo czyli wozaków za przedsiębiorców samoistnych*. Okoliczność, że niektórzy gospodarze sami zajmują miejsce woźnicy — nie mając członka rodziny i niemogąc sobie pozwolić na utrzymanie jednego lub więcej parobków, — wpływa tylko na zwolnienie ich od obowiązku wykupu świadectwa przemysłowego, lecz wcale nie zmienia ich charakteru jako samodzielnych przedsiębiorcy.

Również reskrypt Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. z dnia 15. stycznia 1924 Nr. 175 (VII) określa wozaków jako samodzielnych przedsiębiorców. Reskrypt ten stanowi dosłownie:

Furmani, zwozący drzewo rąbane z lasów, na podstawie umowy co do wynagrodzenia za dokonany przewóz we własnym zakresie, a zatem nie uzależnieni co do czasu i sposobu wykonywania swej pracy od przedsiębiorcy, uważani być mają za samodzielnie zatrudnionych, umowa zaś z nimi zawarta, za umowę najmu usług nie zaś za umowę pracy przeto nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia (na wypadek choroby).

Jak więc z powyższych wywodów wynika, wozacy są samodzielnymi przedsiębiorcami i nie można z żadnego punktu widzenia ani prawnego, ani ekonomicznego, ani nawet samej ustawy o podatku przemysłowym i innych ustaw o ubezpieczeniach społecznych, uznać wozaków za robotników.

W końcu wchodzi w grę jeden jeszcze wzgląd wielkiej wagi i zasadniczej doniosłości. Zastanówmy się na chwilę, jakie były konsekwencje praktyczne zaliczenia wozaków do robotników wyrębów lasowych. Ponieważ wozacy przyjeżdżają do wyrębów lasowych tylko

wówczas, gdy są wolni od innych własnych zajęć, zwłaszcza od pracy w polu, ponadto tylko wówczas, gdy sprzyja pogoda i gdy droga jest dobrą, zwłaszcza gdy w zimie jest dobra sanna, przeto regułą jest, że w czasie kilku lub kilkunastu dni zimowych, w których sanna jest doskonałą, zjeżdżają do wyrębu w jednym dniu setki furmanek, podczas gdy w czasach niepogody i złej drogi lub w czasie robót w polu wpływają mniejsze, podczas których ani jedna furmanka w lesie się nie pokazuje. W tym stanie rzeczy, gdyby wozacy mieli być uważani za robotników przedsiębiorstw lasowych, o zaliczeniu wyrębu leśnego do pewnej kategorii świadectwa przemysłowego decydować by miała maksymalna ilość furmanek w jednym z tych kilku czy kilkunastu dni dobrej sanny. Konsekwencje takiego stanu rzeczy byłyby wprost zgubne, zwłaszcza dla wyrębów leśnych o małych rozmiarach. Częstokroć bowiem wyrąb leśny na kilku morgach lasu, przedstawiający w całości wartość kilku lub kilkunastu tysięcy złotych musiałby wykupić świadectwo przemysłowe za kilka tysięcy złotych, a więc nieraz za kwotę stanowiącą powyżej 50% wartości całego wyrębu, jedynie z tego, że w zimie było kilka lub kilkanaście dni bardzo dobrej drogi i w ciągu tych kilku dni cały materiał drzewny z drobnego wyrębu został wywieziony. Gdyby natomiast w zimie panowała odwilż, w lesie zjawiało się po kilka furmanek tylko dziennie i wywóz odbywał się w tempie powolnem, to tenże sam wyrąb lasowy miałby wykupić świadectwo kategorii znacznie niższej.

W ten sposób cena i kategoria świadectwa przemysłowego dla *jednego i tego samego wyrębu* lasowego byłaby raz znacznie wyższą, a raz znacznie niższą, zależnie od przypadku, t. j. od tego, czy w zimie była dobra droga, czy też panowała odwilż i w związku z tem zły stan drogi.

Ponieważ zaś ustawie nie wolno isynuować absurdu, którym byłaby zależność kategorii świadectwa przemysłowego od pogody i warunków atmosferycznych, przeto *niedopuszczalną jest wykładnia Sądu Najwyższego, którego omawiane orzeczenie* właśnie do tej *prowadzi konsekwencji, że stan pogody*, a zatem ze stanowiska ludzkiego *vis maior* miała być decydującą o wysokości kategorii świadectwa przemysłowego dla wyrębów leśnych.

Nowość w dziedzinie maszyn do wyrobu dykt klejonych i fornirów

Światowej sławy fabryka ROLLER Berlin Nr. 20, która od roku 1855 produkuje jako specjalność maszyny do wyrobu fornirów i dykt klejonych, wypuściła na rynek nowo skonstruowaną maszynę, która ma służyć do jednorazowego obcinania płyt w kierunkach podłużnym i poprzecznym bez jakiegokolwiek przekładania, pod nazwą:

Piła tarczowa kątowna.

Przy dotychczasowym sposobie obcinania, używano 2 piły do podłużnego i 2 piły do poprzecznego cięcia, przyczem płyty te trzeba było przekładać z jednej maszyny na drugą. Piła tarczowa kątowna usuwa te niedogodności. Obydwie operacje odbywają się jednorazowo, na tej samej maszynie bez jakiegokolwiek przekładania płyt.

Dokładność obcinania i ścisłe zachowanie kąta prostego są tu zapewnione. Piła tarczowa daje następujące korzyści:

1. — Duża wydajność. — Oszczędność na robociznie.

2. — Zajmuje 2 razy mniej miejsca niż przy starym sposobie obcinania, gdzie potrzebne były 2 maszyny tej samej wielkości.

3. — Małe zużycie siły mechanicznej.

Przy dzisiejszej dużej konkurencji nie można tych zalet przeoczyć. Każdy racjonalnie prowadzący swe przedsiębiorstwo przemysłowiec nie omieszka ulepszyć swej produkcji przez zakupienie wyżej wspomnianej maszyny. Piła tarczowa kątowna jest już wprowadzona w wielu przedsiębiorstwach zagranicą, gdzie się cieszy ogromnem uznaniem.

Protokół posiedzenia Komitetu Terminologii Leśnej

Obecni: PP. Profesor: Wł. Jedliński, A. A. Kryński, St. Sokołowski, A. Kozikowski, J. Ladenberger, St. Hubicki.

Posiedzenie otworzył Prezes Komitetu prof. Wł. Jedliński, poczem odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego posiedzenia Komitetu.

Prof. Sokołowski referuje dział *Hodowli lasu*. Przyjęto m. i. następujące ważniejsze określenia: rasy klimatyczne, a nie odmiany; kępa dla określenia trwałego drzewostanu i grupa-prześciowego, okres odłogu w rozumieniu okresu nieprodukcyjnego.

Następnie przystąpiono do działu gleboznawstwa. Materiały z tego działu przesłane zostały do przejrzania p. Tomaszewskiemu, a później p. Łozińskiemu i prof. Lewińskiemu. Postanowiono zaprosić prof. Lewińskiego (Uniw. Warsz.) na następne posiedzenie Komitetu. Przyjęto następujące ważniejsze określenia: less, a nie les; kukły lessowe, a nie lalki lessowe; wypłukanie, a nie ługowanie; mada gliniasta, a nie glinowata; orsztyn, a nie orsztyń; pory, a nie przetwory; rzeźba, a nie relief; jednolita, a nie: jednorodna.

Z działu *Komunikacji*, referowanego przez *inż. Hubickiego*, przyjęto w dalszym ciągu terminy, dotyczące komunikacji i przyrządów geodezyjnych.

Następnie rozpatrzono dział *Ursądsenia lasu*, referuje *prof. Ladenberger*. Przyjęto nast. ważniejsze określenia: średnicomierz (klupataster, fila, jarzmo), obliczenie miąższości w-g tablic miąższości i przy pomocy drzew próbnych, świderprzyrostowy miejscowe tablice odsetek błędu; krzywa wysokości, miąższości i średnic górowanie (kulminacja), obliczenie opłacalności (rentowności); pień przeciętny drzewostanu i klasy; wartość przyszła, końcowa i uwsteczniona; wieczysta renta roczna; okresowa renta wieczysta; renta ustająca wieczysta; wartość gruntu w/g kosztów; wartość gruntu rynkowa (sprzedażna); tabele pieniężne zasobności i tabele miąższościowe zasobności; wykupno służebności.

Z materiału, przedstawionego przez prof. Jedlińskiego, przyjęto następujące ważniejsze określenia:



użytki przedrębne, a nie międzyrębne; usuwanie przestojów; powierzchnia robocza lub manipulacyjna, i pow. zredukowana; linja i pasy próbne; stoisko drzewa jako przestrzeń przeznaczona dla drzewa; ustalenie, określenie cech drzewostanu; przyrost ilościowy, jakościowy i wzrost cen; wiatr czołowy i boczny; jakość gleby; tymczasowe i stałe urządzenie; las bezrębowy las trwały lub ciągły; cięcia kulisowe, (przeskakujące), metoda obrębowa, drzewostanowa i pojedynczych drzew; zwarcia silne, pełne, rozluźnione, przerywane i luźne.

Konwencja polsko-niemiecka *)

Prawdopodobny wpływ konwencji handlowej polsko-niemieckiej na polską wytwórczość ocenia Dr Bataglia, jak następuje:

Sprawa czasu wejścia w życie konwencji zaciemniła się w związku z przesileniem rządowym, o którym niewiadomo, jak długo potrwa i czy da rządowi siłę moralną na ewentualne wprowadzenie konwencji w życie przed ratyfikacją.

W tutejszych kierujących sferach gospodarczych silnie przeważa przekonanie, że lepiej jest konwencję, skoro raz została podpisana, możliwie prędko wprowadzić w życie. Niema bowiem mowy o tem, by jakkolwiek zwłoka w danej sytuacji umożliwiła zagrożonym gałęziom naszego przemysłu specjalne przygotowanie się do obrony przeciw zwiększonej konkurencji niemieckiej. Natomiast wskutek umożliwienia eksportu nierogacizny, węgla it. p. niewątpliwie zwiększy się

intensywność produkcji w danych działach, a tem samem zwiększy się pojemność rynku wewnętrznego. Najważniejszym momentem jednak jest niewątpliwie ułatwienie dopływu kapitałów zagranicznych, które wyniknie z wejścia konwencji w życie. Liczy się tu przede wszystkim na dopływ kapitałów długoterminowych, co jedynie silnie może podeprzeć Polskę w obecnym przesileniu. Natomiast uzgodniliśmy nasze poglądy w tym kierunku, że godząc się na szybkie wprowadzenie konwencji w życie należy z tem większym naciskiem domagać się od rządu pozytywnych pociągnięć w kierunku wzmocnienia zagrożonego przemysłu przetwórczego, a to zarówno w kierunku rewizji całej taryfy celnej, jak i ewent. poprzedniego podwyższenia cel na niektóre artykuły szczególnie zagrożone, jak w koń-

*) Według Okólnika Związku Przemysłowców w Krakowie

cu w kierunku rozbudowy wszelkich sposobów pomocy państwa dla eksportu, a szczególnie zwrotu ceł.

Narazie nastroj konwencyjny już został zmaćony przez projekt wprowadzenia ceł przywozowych na otręby w Niemczech i to w wysokości $4\frac{1}{2}$ marek od centnara metrycznego. Rząd polski interwenjuje w Berlinie — wszelako szanse powodzenia są prawie żadne. Coprawda także i przegrana w tej sprawie będzie przedstawiała dla nas pewną taktyczną korzyść, ponieważ ewent. podwyżki różnych ceł z naszej strony nie będą mogły spotkać się ze strony niemieckiej z zarzutem sprzeczności z duchem konwencji.

Do wiadomości o szczegółach konwencji dawniejszych p. Dr. Battaglia dodaje następujące szczegóły:

a). Co do wjazdu obywateli niemieckich i pobytu czasowego w Polsce będzie obowiązywała klauzula największego uprzywilejowania. Na osiedlenie się w Polsce otrzymają pozwolenia tylko przemysłowcy, osoby zajmujące kierownicze stanowiska w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i t. p. oraz kupcy z wyłączeniem kupców zatrudniających mniej niż 4 — ch pracowników. Osobom osiedlonym w danych krajach już od dłuższego czasu nie będzie się czyniło trudności z zastrzeżeniem wzajemności. Co do dopuszczania osób prawnych do działalności na terenie każdego z państw będzie obowiązywało ustawodawstwo danego państwa, dotyczące dopuszczania wogóle obcych osób prawnych (m. i. spółek akcyjnych) do działalności. Po dopuszczeniu do działalności będzie stosowana klauzula największego uprzywilejowania.

b). Rząd Polski ma zupełnie wolną rękę co do zmniejszania lub zniżania autonomicznych ulg celnych na maszyny niewyrabiane w kraju. Będzie ułożona lista maszyn niewyrabianych w Polsce, a w ramach tej listy będą przyznawane autonomiczne ulgi celne na maszyny pochodzenia niemieckiego. Lista ta może być zmieniona dopiero po 18 miesiącach. Rząd polski będzie na ogólnych warunkach udzielał ulg celnych także na maszyny niewyrabiane w Polsce, a pochodzące z Niemiec — nawet jeśli nie będą zamieszczone na wspomnianej liście.

c). Kontygent węglowy w wysokości 320.000 ton miesięcznie rozumie się per saldo t. j. po potrąceniu ewentualnych ilości przywiezionych z Niemiec do Polski.

d). Zarządzenia bojowe będą zniesione, t. zn. Niemcy zniosą zakazy bojowe (zatem wszystkie z wyjątkiem węgla oraz bydła, świń i produktów zwierzęcych, oraz z wyjątkiem zakazu wywozu łożu żelaznego), a nadto zniosą wszystkie cła bojowe, a Polska zniesie wszystkie te zakazy, które znajdują się na liście specjalnych zakazów, stosowanych wyłącznie tylko do towarów pochodzenia z państw nietraktowanych, a zatem w pierwszym rzędzie z Niemiec.

e). Konwencja nie zmienia zasadniczych warunków obrotu drzewnego polsko-niemieckiego. Zarówno polskie cła wywozowe na drewno nieobrobione, jak i niemieckie cła przywozowe na drewno nawpółobrobione i wyroby drzewne, pozostają na dotychczasowym poziomie. Pozostają również w mocy autonomiczne cła wywozowe polskie na olchę (6 zł. od 100 kg.), przyczem — podobnie jak dotychczas — istnieje nadal możliwość wywozu olchy na warunkach ulgowych (za opłatą cła w wysokości zł. 1.50 od 100 kg.) na podstawie indywidualnych zezwoleń Ministerstwa Skarbu. Wartość istotną dla polskiego przemysłu drzewnego może mieć cofnięcie stosowanego do tej chwili z całą bezwzględnością zakazu przywozu do Niemiec dykt, fornirów i deseczek posadzkowych i oczywiście od chwili wejścia konwencji w życie.

f). Przy układaniu klauzuli równouprawnienia podatkowego Polska zastrzegła sobie wyraźnie prawo wprowadzenia ogólnego podatku wyrównawczego od mportu.

g). Ustaną wszelkie dyskryminacje co do ceł konwencyjnych. Wskutek tego niewątpliwie pewna część importu danych artykułów do Polski z krajów traktowanych, po wejściu konwencji w życie, będzie kierowała się na niemieckie porty i niemieckie koleje. Ustalono także, że świadectwa pochodzenia nie będą musiały być wystawiane także i w kraju tranzytowym.

h). Konwencja nie przesądza stosunku Polski do konwencji antyreglamentacyjnej. Wszelako na wniosek Rządu polskiego obie strony zobowiązują się prowadzić rokowania na ten temat.

i). W całym zakresie żeglugi zastrzeżone uprzywilejowane traktowanie bandery polskiej.

j). Obie strony zapewniają sobie wzajemnie, iż nowe dochodzenia karno-administracyjne za wykroczenia przeciwko tym zarządzeniom bojowym, popełnione przed dniem podpisania traktatu, nie będą już wdrażane, a do będących w toku przewodów administracyjnych i sądowych stosowane będzie w podobnych sprawach w szerokim zakresie prawo łaski.

k). Traktat obowiązywać ma na jeden rok — z automatycznym przedłużeniem w razie niewypowiedzenia po upływie 9-ciu miesięcy, na dalszy okres roczny i tak samo potem z roku na rok.

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień podkreślamy jeszcze raz z całym naciskiem, że w zakresie stawek celnych konwencja opiera się wyłącznie na klauzuli największego uprzywilejowania, t. zn., że strony nie przyznały sobie nawzajem żadnych zniżek celnych. Wobec tego będą one korzystały tylko na mocy klauzuli największego uprzywilejowania tylko z tych zniżek celnych, które zostały przez nie lub będą przez nie w przyszłości przyznane innym państwom. Tak samo nie nastąpiło co do żadnej pozycji zafiksowanie stawek celnych w opecnej wysokości na czas trwania konwencji.

Prawdopodobny wpływ konwencji handlowej polsko-niemieckiej na Polską wytwórczość.

Na pytanie, czy konwencja handlowa polsko-niemiecka przyniesie więcej korzyści Niemcom czy też Polsce lub też, czy w rezultacie nie będzie dla Polski wręcz szkodliwą, niepodobna dziś stanowczo odpowiedzieć. Można mówić tylko o szansach dodatnich i ujemnych.

Otóż dla Polski niewątpliwą i to znaczną wartość przedstawia zwiększenie możliwości zbytu węgla o 320.000 ton miesięcznie (około 100 mlljonów złotych rocznie).

Dalszą korzyścią stać się może możność sprzedaży 200.000 sztuk świń bitych (względnie żywych). Nadto wolny tranzyt kolejowy mięsa świńskiego przez Niemcy na zachód Europy, t. j. do Belgii i Francji umożliwi nam dostarczanie na te rynki 100.000-150.000 sztuk bitych rocznie. W ten sposób konwencja umożliwi nam zwiększenie eksportu świń o 300.000 do 500.000 sztuk rocznie (w wartości około 60-100 mlljonów złotych).

W szeregu innych artykułów rolniczych, już i dzisiaj eksportowanych do Niemiec, jak masło, jaja drób itp., pewną wartość przedstawia zabezpieczenie się przed celną i reglamentacyjną dyskryminacją na niekorzyść towaru polskiej proveniencji. —

Konwencja umożliwi dość poważny eksport niektórych półfabrykatów, dotąd w części dotkniętych niemieckimi zakazami bojowymi, jak przędza czesankowa, blachy cynkowe, niektóre rodzaje szlachetnej stali (np. do fabrykacji samochodów) i t.d.

Można przewidzieć także ewent. możliwości eksportu niektórych artykułów przemysłu przetwórczego z Polski do Niemiec.

Przemysł hutniczy w Polsce może skorzystać na kontyngencie wywozowym łomu żelaznego, przyznanym przez Niemcy Polsce.

Dla przemysłu polskiego półfabrykatowego i przetwórczego może okazać się wogóle korzystnym to, że ustanie dotychczasowa dyskryminacja ze strony polskiej co do automicznych ulg celnych na maszyny w kraju niewyrabiane.

W tych działach, w których istnieją porozumienia międzynarodowe, a nasza ochrona celna jest naogół dostateczna (jak co do żelaza i cementu), odpowiednie gałęzie polskiego przemysłu nie obawiają się pogorszenia obecnej swej sytuacji. Dla żelaza mogą nawet (przy wspomnianym eksporcie stali szlachetnej) wynikać z konwencji pewne korzyści na drodze porozumienia prywatnego z przemysłem niemieckim oraz w związku z ewent. przystąpieniem Polski do międzynarodowego porozumienia stalowego.

Są w końcu pewne pomniejsze gałęzie wytwórczości i rolniczej i przemysłowej zachodniej Polski zainteresowane dodatnio w eksporcie do pogranicznych obszarów Niemiec. Należą tu np. cegielnie pomorskie.

Natomiast dużej części przemysłu przetwórczego polskiego konwencja grozi pewnymi niebezpieczeństwami — mimo że nie zawiera specjalnych zniżek taryfowych — a to wskutek tego, że znosi polskie bojowe zakazy przywozu, stosowane do licznych artykułów przemysłowych niemieckiego pochodzenia, a nadto w ramach obowiązujących nadal ogólnych zakazów przywozu przyznaje Niemcom dość poważne kontyngenty przywozowe.

Wspomniane niebezpieczeństwa dla polskiego przemysłu są tem większe, im bardziej osłabionym jest nasz przemysł wskutek trwającego już prawie od półtora roku przesilenia, a równocześnie im silnie, szym jest pod każdym względem przemysł niemieckiej.

Przemysł metalowy wiąże z dojściem do skutku traktatu polsko-niemieckiego poważne obawy. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu maszynowego. Szereg działów tego przemysłu odczuwa coraz silniej konkurencję niemiecką.

O ile chodzi o przemysł elektrotechniczny, trudno będzie przemysłowi krajowemu oprzeć się konkurencji niemieckiej w razie wejścia traktatu w życie.

Do grupy przemysłów, zagrożonych konkurencją niemiecką, która dozna wzmocnienia na skutek traktatu, należy też przemysł papierniczy. Należy przytem zauważyć, że największe obawy wzmocnienia konkurencji papieru niemieckiego na rynku polskim istnieją właśnie w tych działach, w których przemysł polski najsilniej się rozbudował (papiery pakowe, drzewne i bezdrzewne).

Przemysł szklany liczy się z dużym naporem na rynek polski przemysłu niemieckiego. Niebezpieczeństwo zalania rynku polskiego szkłem niemieckiem grozi najsilniej w dziale szkła szybowego. Niebezpieczeństwo takie istnieje również, acz w mniejszej mierze w grupach szkła stalowego i szkła oświetleniowego. Podobne obawy nie mają miejsca jedynie, o ile chodzi o szkło butelkowe, które jako artykuł tani, nie wytrzymuje dalekich transportów.

Pogorszenia i tak fatalnej obecnej sytuacji obawiają się słusznie także przemysł włókienniczy (z wyjątkiem przędzalni wełny czesankowej), przemysł konfekcyjny, przemysł garbarski i przemysł obuwniany — zwłaszcza że w tych gałęziach co do wielu artykułów ochrona celna nie jest dostateczna, a „dumping“ uprawiany przez Niemcy na całym świecie, jest szczególnie silny.

Powyższy obraz szans dodatnich i ujemnych oczywiście nie jest wyczerpujący, wynika jednak z niego jasno, że dla zabezpieczenia wielu gałęzi naszego przemysłu, od którego rozwoju zależy teraźniejszy i przyszły rozwój naszego państwa, należy przede wszystkim wyłączenie możliwości zatrudnienia rzeszy robotniczych coraz liczniejszych wobec ogromnego naturalnego przyrostu ludności przy trudnościach emigracyjnych należy bezwzględnie chwycić się pewnych środków zapobiegawczych. Należą tu: rewizja taryfy celnej, oraz rozbudowa środków pomocy państwa dla eksportu, zwłaszcza zwrotu cel za surowce, półfabrykaty i środki pomocnicze przy eksporcie, ryczałtowego zwrotu podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji, kredytów na produkcję eksportową i na eksport, w końcu funduszy na Państwowy Instytut Eksportowy, służbę zagraniczną i na pewne szczególne cele subwencyjne.

Dodać do tego należy konieczność przyspieszenia sieci naszych traktatów handlowych.

Dopiero taka koncentryczna akcja wyrówna po części stan naszego „uzbrojenia“ przemysłowego w porównaniu z niemieckim i pozwoli wzamian za zwiększenie importu „industrialjów“ niemieckich do Polski zdobywać skuteczniej niż dotąd zagraniczne, zwłaszcza zamorskie, rynki zbytu dla polskich wyrobów przemysłowych.

Trzeba bowiem liczyć się z tem, że w danych warunkach ten wzrost pojemności rynku wewnętrznego, jaki możemy osiągnąć przez zwiększony wywóz do Niemiec bardzo licznym gałęziom naszego przemysłu nie wyrówna prawdopodobnie ani w całości ani przynajmniej w części tego uszczerbku, jaki wyrządzi właśnie na rynku wewnętrznym konwencja polsko — niemiecka.

Nadmienić jeszcze należy, że położenie przemysłu drzewnego przez obecną konwencję nie ulegnie wcale zmianie, gdyż narazie pozostaje w mocy dotychczasowe „prowizorium“ drzewne. Jedyne wyjątek będzie stanowiło z chwilą wejścia w życie konwencji cofnięcie zakazu przywozu dykt, fornirow i deseczek posadzkowych do Niemiec — zakazu stosowanego do tej chwili z całą bezwzględnością.



Popierajcie

Przemysł

Krajowy



„OIKOS”

S. A. dla przemysłu drzewnego we Lwowie

Od kilku lat obserwujemy wzrost przedsiębiorstwa „Oikos”, które dzięki racjonalnemu systemowi pracy potrafiło zająć w życiu gospodarczym naszego Państwa poważne stanowisko. *Jego materiały tarte sosnowe i dębowe*, poszukiwane są w Niemczech, Szwajcarii, Belgii, Czechosłowacji, zaś jego *plyty klejone marki „Oikos”* konkurują zwycięzko z wyrobami zagranicznymi na targach włoskich, szwajcarskich i holenderskich.

Mimo niekorzystnie kształtujących się warunków gospodarczych w kraju i zagranicą wyroby firmy znajdują chętnych odbiorców, a rosnąca cyfra obrotu dowodzi o żywotności przedsiębiorstwa.

IX Walne Zgromadzenie firmy, odbyte dn. 10 marca b. r. miało przebieg następujący:

Prezes Rady Zawiadawczej dr. *Stanisław hr. Badeni* stwierdziwszy, że na Walnem Zgromadzeniu zastąpionych jest 76⁰/₀ kapitału akcyjnego oddał głos delegatowi Rady Zawiadawczej inż. *Franciszkowi hr. Zamoyskiemu*, który przedłożył Walnemu Zgromadzeniu roczne sprawozdanie Zarządu Spółki. Sprawozdanie omawia wyniki wszystkich zakładów, a więc *Tartaku w Sielcu-Bienkowie i Zarsądu lasu w Potonicskiej, Stolarsni Parowej w Zamarstynowie, Fabryki w Rzęśnie Polskiej*, która, jak wiadomo, spaliła się w lutym ub. r.

Mimo ogólnej depresji gospodarczej, objawiającej się na rynkach wewnętrznych i zagranicznych wyniki przedsiębiorstwa za rok gospodarczy 1928 — 1929 były zadowalające.

Dyrektor dr. *Paweł Csala* przedłożył sprawozdanie bilansowe, poczem uchwalono na wniosek Rady Zawiadawczej wypłacić z czystego zysku 12⁰/₀ dywidondy, płatnej od dnia 15 maja r. b. i przeznaczyć zł. 10.000 na cele społeczne. W ożywionej dyskusji, w której zabierali głos akcjonariusze dr. *Jasiński, dr. Sommerstein, Getter, Kiesler* i inni, zatwierdzono wszystkie przedłożone wnioski, poczem rozwinęła się

ożywiona dyskusja nad sprawozdaniem, dotyczącem odbudowy fabr. płyt klejonych w Rzęśnie Polskiej.

Delegat Rady Zawiadawczej inż. *Franciszek hr. Zamoyski* i dyr. *Spółki dr. Paweł Csala*, udzielali szczegółowych informacji, z których wynika, że odbudowana w niespełna 8 miesięcy fabryka znajduje się od 1 marca b. r. w pełnym ruchu. Fabryka nowoczesnie urządzona posiada szereg aparatów gwarantujących zupełne wyzyskanie sprawności kotłów parowych. Na podstawie projektu prof. inż. *Gabryela Sokolnickiego* przeprowadzono elektryfikację fabryki przy zastosowaniu generatora prądu trójfazowego o napięciu 380 v. Tryb fabrykacji został we wszystkich działach racjonalizowany. Ruch kłoców np. do fabryki odbywa się zapomocą elektrycznie poruszanych transporterów. Dla korowania kłoców ustawiono elektrycznie poruszana maszynę do korowania. Korowane kłoce dostają się następnie do olbrzymiej hali, w której ustawione są łuszczarki, nożyce automatyczne, suszarnie, sklejkarki, fornierów, maszyny do rozpościerania kleju, prasy, cyrulkarki i szereg innych maszyn i aparatów. Ogrzewanie hal odbywa się za pomocą aparatów wodno-powietrznych o elektrycznie pędzonych wentylatorach. Olbrzymi wodozbiór służy dla konserwacji surowych kłoców. Szczególną uwagę poświęcono urządzeniom izb odpoczynkowych dla robotników, zaopatrzonych w obszerne ubikacje, mieszczące umywalnię i tusze na zimną i ciepłą wodę. Dla oczyszczenia hal parnikowych od gromadzącej się pary, umieszczono specjalne aparaty dla „odmglenia”, gwarantujące zupełne bezpieczeństwo pracy.

Fabryka wyrabia olchowe płyty klejone w grubościach od 3 — 10 mm. i w wielkościach 200 x 122 cm., względnie 178—200 x 102 — 122 cm., które zwłaszcza zagranicą znajdują zastosowanie w meblarstwie, przy budowie statków, wagonów, przy adaptacji biur i pomieszek (boazerje z płyt) i t. d.

Po wyrażeniu uznania i podziękowania Zarządowi Spółki za świetny stan jej interesów — przeprowadzono uzupełniające wybory do Władz Spółki, poczem przewodniczący zamknął Zgromadzenie.

DZIAŁ STATYSTYCZNY

Wywóz drewna z Polski w I. i II. 1930 r. w porównaniu z wywozem w I. i II. 1929 r.

TAB. I. Tonnaż i wartość w zł.

Grupy wywozu	I. — II. — 1929 r.		I. — II. — 1930 r.	
	Tonn	1.000 zł.	Tonn	1.000 zł.
Ogółem	464.176	56.888	458.604	58.487
1. Drewnonieobrobione	317.714	21.419	271.604	19.227
2. „ nawpółobrob.	134.981	26.109	173.991	30.061
3. Wyroby z drewna	11.231	9.062	12.682	8.836
4. Wyroby koszyk. i szczeł.	250	298	327	363

TAB. II. Wskaźniki tonażu i wartości

Grupy wywozu	I. — II. 1929 r.		I. — II. 1930 r.	
	Tonażu	Wartości	Tonażu	Wartości
Ogółem	100	100	98.8	102.8
1. Drewnonieobrobione	100	100	85.5	89.8
2. „ nawpółobrob.	100	100	128.9	115.1
3. Wyroby z drewna	100	100	112.9	97.5
4. Wyroby koszyk. i szczeł.	100	100	130.8	121.8

TAB. III. Z ogólnej ilości wywieziono

Sortymenty	I. — II. 1929 r.		I. — II. 1930 r.	
	Tonny	1.000 zł.	Tonny	1.000 zł.
I. Drewno nieobrob.	317.714	21.419	271.604	19.227
w tem:				
1. Papierówka	175 890	11.305	135.802	8.865
2. Kopalniaki	71.103	3.765	50.488	2.665
3. Kłody: dębowe	3.436	656	3.181	624
„ olchowe	9.924	970	703	62
„ inne liściate	13.109	1.198	11.948	1.310
„ iglaste	23.415	2.591	38.399	4.527
II. Drewno nawpółobrobione	134.981	26.109	173.991	30.061
w tem:				
1. Bale, belki: dębowe	4.365	1.344	6.080	1.298
„ „ inne liśc.	633	155	1.442	300
„ „ iglaste	35.049	7.015	28.469	4.333
2. Deski i łaty: dębowe	8.505	2.632	8.691	2.180
„ „ inne liśc.	3.639	687	4.837	927
„ „ iglaste	43.925	8.322	73 110	13.410
3. Fryzy dębowe	3.258	914	5.272	1.243
4. Słupy	12.035	1.138	10.881	1.080
5. Podkłady kol.	23.232	3.744	34.815	5.129
III. Wyroby gotowe	11.231	9 062	12.682	8.836
w tem:				
1. Klepka bednarska	3.162	900	4.723	1.390
2. Posadzka	91	40	178	107
3. Meble gięte	1.311	2.863	965	2.316
4. Dykty	5.846	4.752	5.999	4.608

Czas odnowić prenumeratę

Deski skrzynkowe

równolegle obrzynane 7, 9, 12, 13, 17, 18 i 24 mm kupuje
Westfälische Holzwarenfabrik, Abt. Kistenfabrik Rheda i. Westfalen.
435. 30/II

DZIAŁ HANDLOWY

Przywóz i tranzyt drewna sowieckiego

Przywóz drewna sowieckiego, wbrew powszechnym oczekiwaniom, dotychczas nie wykazuje tej siły natężenia ani wielkości, której obawiano się na rynku krajowym. Szczegółne obawy co do importu tego drewna ujawniała własność leśna.

Rozwój importu drewna sowieckiego przedstawiają poniższe cyfry, ujęte w tabelkę.

Przywóz	R o k 1929			R o k 1930	
	X.	XI.	XII.	I.	II.
Ogółem tonn	1.635	785	321	401	607
Wskaźnik	100	48	19,6	24,5	37,1
Wartości zł.	175.705	137.698	23.448	74.006	46.625
Wskaźnik	100	78,4	13,3	42,1	26,6

Zestawienie to stwierdza nietylko, że przywóz drewna z Sowieców ilościowo jest b. nikły, ale także, że wartość tego przywozu waha się b. znacznie jak w swej wielkości absolutnej, tak i w swej jakości w tym sensie, że jej spadek lub wzrost nie wiąże się synchronicznie z takimiż zmianami tonnażu. Stąd można wnioskować, że przywóz drewna sowieckiego zmienia się często co do tonnażu, sortymentów wogóle, a w granicach danego sortymentu przywożone drewno jakościowo podlega znacznym wahaniom np. w I. 30 r. przywieziono, między innymi, kłód, kłoców i dłużyc, 396 tonn wartości 59.902 zł., a w II. 30 r. tegoż sortymentu — 600 tonn wartości 36.625 zł.! O ile przywóz w styczniu był dosyć urozmaicony, to już w lutym zawiera tylko dwa sortymenty: kłody, kłocce i dłużycy oraz forniry (patrz „Dziennik Polski Nr. 4 z 1.III.30 r.).

Cały dotychczasowy rozwój przywozu drewna z Sowieców przemawia za tem, że znajduje się on jeszcze w stadium początkowym, że

transakcje noszą charakter próbny, badający teren gospodarczy Polski jako ewentualny rynek zbytu dla przemysłu drzewnego jak i drewna surowego sowieckiego.

Tranzyt drewna Sowieckiego przez terytorjum Polski wielokrotnie przekracza jego przywóz, chociaż dotychczas również nie rozwinął się tak znacznie, jak się tego można było spodziewać. Prawdopodobnie w późniejszych miesiącach tonnaż jego wzrośnie wydatnie, niż to miało miejsce dotychczas, lecz zbyt wielu trudności, stąd płynących, dla przemysłu polskiego, nie można przewidywać. Tranzyt ten najpoważniej daje się odczuwać naszemu obrotowi drzewnemu w zakresie środków komunikacyjnych. Brak dostatecznej ilości wagonów wywołuje sezonowe napięcie w ich podstawianiu, a w tym czasie wzmożony tranzyt drewna sowieckiego wywołuje częstokroć słuszne zniecierpliwienie i skargi.

Tranzyt drewna sowieckiego podaje poniższa tabelka:

Tranzyt	R o k 1929			R o k 1930	
	X.	XI.	XII.	I.	II.
Ogółem tonn	37.794	29.540	21.982	14.317	24.227
Wskaźnik	100	78,1	58,1	37,9	64,1

Poważny niemiecki odbiorca pragnie nawiązać

S T O S U N K I
z większymi dostawcami

**okraglaków
osikowych**

Zgłoszenia pod: „H. F. 8257“
kierować do
RUDOLF MOSSE HAMBURG 1.
423. 70/I.

Dykty klejone sosnowe

4 mm. grub., 60 × 60", I-ej klasy w
większych partjach kupując stale

Westfälische Sperrholz-Handelsgesellschaft
JANSEH & CO., HERFORD i/WESTFALEN.
440 35/I

Wypłacalna firma drzewna

poszukuje do kupna około
400 m³ desek sosnowych heblowanych, 200 m³, 24 mm. grub., 12 i 14 cm. szerok., 100 m³, 35 mm. grub., 10 cm. szerok., 100 m³ szerokich obrzynanych desek sosnowych 24 30 35 i 40 mm.

Ofer. ty z polskim cłem loco **ZBĄSZYN**
kierować do **E. MUELLER, Gundorf bei Leipzig, Holzhandlung und Hobelwerk.**
438 62/I.

Kierownik

Wytwórni dykt klejonych z obszerną praktyką w nowoczesnej fabrykacji i zbytu towaru życzy zmiany stanowiska. 419 40/I

W szczegółach tranzyt przedstawia się następująco:

	XII. 29 r.	I. 30 r.	II. 30 r.
1) Papierówka	19.566	12.040	13.257
2) Kłody, kloce i dłużyce	228	52	7.204
3) Bale, belki i krawędziaki	17	164	2.373
4) Deski i łaty	50	379	66
5) Fryzy	—	26	95
6) Klepki	1.654	1.138	404
7) Dykty	475	501	784
8) Forniry	—	—	10
9) Podkłady kol.	—	—	34
R a z e m t o n n	21.982	14.317	24.227

Charakterystycznym jest, że w lutym znajdujemy tranzyt bali, belek i krawędziaków do Anglii,

co dotychczas nie miało miejsca, gdyż tranzyt szedł wyłącznie do państw kontynentalnych. *I. A.*

Z Rady Naczelnej

Wobec wiadomości o zamierzonej w najbliższym czasie sprzedaży na eksport zagranicę wielkiej partii wyborowej jakości olszyny, pochodzącej z drzewostanów państwowych w Puszczy Białowieskiej, Rada Naczelna Związków Drzewnych poczytuje sobie za obowiązek przedstawiać poniższe uwagi.

Ustanowiona z chwilą wejścia w życie Rozporządzenia Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 25-go lutego 29 r. (Dz. U. R. P. 1929 r. Nr. 15 poz. 126) reglamentacja eksportu olszyny nałożyła zarówno na własność leśną jak i eksporterów olszyny — pewne rygory, ograniczające swobodę dysponowania surowcem olszowym. Aby krajowym fabrykom dykt i fornirów zabezpieczyć możliwość zaopatrzenia się w surowiec będący przedmiotem popytu ze strony nierównie silniejszych finansowo konkurentów zagranicznych, wprowadzono w praktyce daleko idące ograniczenia co do ilości zwalnianej na eksport olszyny, przyczem — samą możliwość uzyskania zezwoleń uzależniono od faktu zaopatrzenia fabryk krajowych. Przydziały kontyngentów wywozowych, jakie przyznawano poszczególnym firmom określano z reguły w tej wysokości, aby otrzymujący zezwolenia eksporterom olszyny nie odbierać możliwości wykonania dostaw na potrzeby przemysłu krajowego.

Zainteresowane czynniki poddały się nałożonym na nie rygorom — w zrozumieniu konieczności pew-

nych ofiar na rzecz rozwoju przemysłu krajowego. Rozumiały jednak, że zasady reglamentacji obowiązujące firmy prywatne, w jeszcze wyższym stopniu obowiązują Administrację Lasów Państwowych, która — choćby z tytułu swej podległości wobec podpisanego na odnośnem rozporządzeniu Ministerstwa Rolnictwa, — winna baczyć, aby eksport olszyny odbywał się bez ujemy dla interesów przemysłu krajowego. (Nie poruszamy tutaj nierozstrzygniętej dotąd kwestji, czy wogóle jest rzeczą wskazaną, aby Lasy Państwowe zbywały zagranicą potrzebny przemysłowi krajowemu surowiec olszowy).

W związku z ostatniem twierdzeniem należy podkreślić z całym naciskiem, że — mimo wpływu zgórą 3 miesięcy od chwili rozpoczęcia petrakcji, prowadzonych ze Związkiem Fabrykantów Dykt i Fornirów — Administracja Lasów Państwowych nie stworzyła dotąd konkretnej podstawy do zawarcia transakcji na zakup olszyny. Co do samych ilości olszyny, jakich w okresie bieżącej kampanji dostarczyć mogą Lasy Państwowe, panuje całkowita niepewność. Ponadto istnieje uzasadniona obawa, że z chwilą wywiezienia zagranicę bardzo poważnej partji olszyny doborowej jakości, pozostanie w Lasach Państwowych drewno pośledniejsze, w mniejszym tylko stopniu odpowiadające wymogom produkcji dykt.

W tym stanie rzeczy wyrażamy opinię, że do czasu ostatecznego

wyjaśnienia kwestji zaopatrzenia przemysłu krajowego przez Lasy Państwowe, t. zn. do czasu znofiarowania fabrykom krajowym konkretnych partji olszyny, odpowiadającej wymogom produkcji dykt, — zwalnianie na eksport wielkiej ilości doborowego olszyny z L. P. byłoby rzeczą wysoce niepożądaną, a nawet niebezpieczną z punktu widzenia interesów ogólnogospodarczych kraju. Ponadto wyrażamy pogląd, że — zgodnie z ustaloną zasadą — wysokość zezwolenia na eksport olszyny z Lasów Państwowych — w żadnym wypadku nie powinna przekroczyć 15⁰/₀ ilości jakie będą faktycznie dostarczone fabrykom krajowym.

Zaznaczamy, że nasze stanowisko wobec omawianej sprawy jest wyrazem uznanej przez nas zasady, że zarówno w stosunku do firm prywatnych, jak i Administracji L. P., możność wywozu olszyny zagranicę winna być ściśle uzależniona od zaopatrzenia fabryk krajowych.

Rozporządzenie niemieckie w sprawie pokrycia wekslowego za drzewo

Niemieckie ministerstwo rolnictwa wydało rozporządzenie RdErl.d, MfLDuf. z dn. 5.II.1930 r.—III 1407. regulujące sprawę przyjmowania pokrycia wekslowego za sprzedane drzewo.

1. Stopę procentową, obliczaną przy dyskoncie weksli otrzymywanych jako pokrycie za nabyte drzewo, obniża się od 8.II. 1930 r. z 6¹/₂ do 6⁰/₀ w stosunku rocznym. Od tego dnia więc weksel sześciomiesięczny, przyjęty za towar, winien opiewać na sumę szacunku z dodatkiem 3⁰/₀.

2. Przy częściowych spłatach weksli oblicza się podlegające zwrotowi procenty według stopy o 2⁰/₀ niższej w stosunku rocznym, aniżeli przyjęta w punkcie 1.

3. W razie wyjątkowej zresztą, prolongaty weksli, należy do sumy ulegającej prolongacie doliczyć koszty dyskontowe w wysokości 7⁰/₀ w stosunku rocznym.

4. Stopa procentowa dla płatności odroczonej i skutecznie się mających sukcesywnie w przeciągu 6 miesięcy zostaje obniżona z 7¹/₂ do 7⁰/₀ w stosunku rocznym.

5. Powyższe rozporządzenie wchodzi z dn. 8. II. 1930 r. w życie i nabiera mocy od tego dnia również w stosunku do wszystkich przed 7. II. 1930. dokonanych sprzedaży.

Ceny drewna użytkowego na pniu

Województwo stanisławowskie ustanowiło okólnikiem N. 57 z dnia 26 marca b. r. następujące ceny drzewa użytkowego za 1 m.³ drzewa na pniu, które mają służyć w I. kwartale b. r. za podstawę obliczenia należytości, wynikających z ustawy z dnia 6. lipca 1923. Dz. U. R. P. Nr. 87. poz. 676, o poborze daniny lasowej, na cele odbudowy kraju.

Lp.	p o w i a t	Rodzaj drzewa według grup			
		I. Klon, wiąz, dąb, jesion, jawor	II. sosna osika	III. świerk jodła	IV. inne gatunki drzewa
		Cena w złotych za 1 m ³ na pniu			
1	Bohorodczany	44	20	19	16
2	Dolina	52	22	21	17
3	Horodenka	52	24	22	20
4	Kałuż	52	22	21	17
5	Kołomyja	52	24	21	17
6	Kosów	44	15	14	13
7	Nadwórna	44	22	21	17
8	Rohatyn	52	24	22	19
9	Skole	44	22	21	17
10	Śniatyn	38	22	20	18
11	Stanisławów	44	24	21	17
12	Stryj	52	24	21	17
13	Turka	44	22	21	17
14	Tłumacz	48	22	—	19
15	Żydaczów	44	24	22	19

Zniżki ze względu na oddalenie jak dotychczas.

Powyższą tabelą objęte ceny należy stosować przy obliczeniu wartości drzewa w lasach odległych do 5 klm. od stacji kolejowej. Przy obliczaniu cen drzewa z lasów odległych od stacji kolejowej 5 — 10 klm., należy stosować ceny powyższe ze zniżką 15%, przy odległościach 10 — 20 klm., ze zniżką 15%, przy odległościach 20 — 30 klm., ze zniżką 25%, przy odległościach ponad 30 klm. ze zniżką 30%.

Poszukuję stale odziomków
sosnowych, ponny i boków.
Oferty w języku niemieckim
uprasza się kierować do
Walter Koehler, Holzhandlung
Weimar 183 (Niemcy)
395. 40/1.

SZYMON ULAM
PRZEMYSŁ DRZEWNY

Lwów, ul. 3-go Maja 12

249.45.1

Środkowo-europejska konferencja w sprawie papierówki.

25 marca 1930 roku odbyła się w Pradze 5 narada przedstawicieli leśnictwa krajów środkowej Europy, które produkują papierówkę. Stwierdzono, że nadwyżka papierówki, spowodowana burzami, które miały miejsce zwłaszcza w Czechosłowacji i Austrii, została sprzedana po cenach zadawalających. W obecnym roku ilość papierówki prawdopodobnie będzie mniejsza, ponieważ gospodarstwa leśne, dotknięte zeszłoroczną katastrofą, stosują oszczędności.

Produkcja papierówki w r. 1930 wystarczy, aby pokryć zapotrzebowanie przemysłu krajowego i zabezpieczyć zdrowy rozwój cen na podstawie krajowej podaży i popytu. Dla cen miarodajne są koszty własne i przy odpowiednich cenach jest zabezpieczone ew. zwiększone zapotrzebowanie przemysłu.

Można przypuszczać, że zwiększenie w r. 1930 eksportu rosyjskiej papierówki zostanie wyrównane zmniejszeniem eksportu z krajów skandynawskich.

Zrzeszenie Przemysłowców Leśnych w Warszawie.

Dnia 1 kwietnia r. b. odbyło się doroczne Walne Zebranie Członków — na którym poza normalnymi uchwałami tyczącymi zatwierdzenie bilansu, za r. 1929, udzielenia absolutorjum Zarządowi, zatwierdzenia preliminarza budżetowego na rok 1930 — uchwalono szereg zmian tyczących Statutu Zrzeszenia. Między innymi została zmieniona nazwa Zrzeszenia, która po przeprowadzeniu formalności w czasie najbliższym, otrzyma brzmienie następujące „Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Drzewnego”.

Walne Zebranie uchwaliło również prosić członków Sądu Polubownego przy Zrzeszeniu o opracowanie zasad organizacji tego Sądu i regulaminu, z tem by projekt w ciągu 2-ch miesięcy był przedłożony Zarządowi do zatwierdzenia. Projekt winien przewidywać normy wynagrodzenia dla sędziów.

Tranzakcje

F-a Hellszka sprzedała swoje bloki sosnowe f-ie Karl. Lüttig. Bloki te pochodzą ze stacji Dąbrowice.

Natychmiast kupię 300 m³ fryz dębowych nieheblowanych

26 mm. grub., 25 do 50 cm. dług., I kl.

25% 5 do 7 cm. szer.

75% 8 do 10 cm. szer.

możliwie o bardzo gładkiej powierzchni (Spiegelschnitt), najchętniej sam Spiegelschnitt. Płatę gotówką. Oferty franko wagon Niemiecka granica kierować do

ALFONS KOHL & Co, Holzgrosshandlung, Leipzig № 21.

437 40/1.

ŁAŃCUCHY

Do gatrów

Do transporterów

Do samochodów

ROTAX

Skład
specjalny

Warszawa, Niecała 1

Zrzeszenie Związku Właścicieli Lasów

W dniu 3 kwietnia 1930 roku odbyło się zebranie Zarządu Zrzeszenia Związku Właścicieli Lasów, na którym między innymi postanowiono podtrzymywać w dalszym ciągu postulat ochrony taryfowej i celnej dla krajowej produkcji drzewnej w związku z dumpingiem sowieckim.

Pozatem postanowiono wszcząć energiczne starania o rozszerzenie zastawowego kredytu rolniczego na

drzewo oraz dążyć do jaknajszybszej realizacji Syndykatu producentów.

W sprawie wywozu olszyny uznano za konieczne zniesienie prohibicyjnego cła wywozowego.

Uznano również za niezbędne zwolnienie tartaków od opłat na rzecz funduszu bezrobocia, podobnie, jak to ma miejsce w innych działach przemysłu rolnego.

F-a Las S. A. sprzedała swoje bloki sosnowe ze stacji Mikaszewice w ilości około 1000 m. po cenie 55 szylingów f-co wagon granica. Partję tę nabyła f-a B. Haase w Gdańsku.

F-a Silveksport (Aufsicht i Levitt) sprzedała całą swoją produkcję tarcicy sosnowej z lasów Zabłudowskich przy st. Żrzednia f-mie Beck-et Walden w Wrocławiu.

F-a E. Wertheim S-ka sprzedała około 1500 m.³ stolarki sosnowej eksportowej, f-ie Stapelfeld po cenie 93 Mk. f-co wagon granica polsko-niemiecka.

F-a Pogedrzew (B-cia Gorlin i in.) finansowana przez angielską firmę Neame et. Booth, sprzedała 3000 m³ sosny w całych dłużycach f-ie Izidor Goldberger w Gdańsku

po cenie 23 szylingi f-co wagon stacja Jeziory. Należność ma być uregulowana w ciągu roku za gwarancją bankową.

F-a Horacy Heller sprzedała 3000 m³ olchy okrągłej f-ie Kabak i Rubinstein po cenie 32¹/₂ szylingi za m³ franco wagon stacja Dąbrowice. Są to dłużyce od 20 ctm. w ciekim końcu — wzwyż.



OGŁOSZENIE

jest twórczością
handlową



A.ROLLER
BERLIN N.20*ROK ZAŁOŻENIA 1855
 FABRYKA MASZYN SPECJALNYCH
 DO FABRYKACJI FORNIERÓW I KLEJONEK



MASZyny DO FABRYKACJI WYKŁADZEK
 MASZyny DO FABRYKACJI DREWNIANYCH

Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę
 Biuro Techniczne i Skład Maszyn
Bracia Goldlust

ŁÓDŹ
 Al. Kościuszki 32
 Tel. 9-94

WARSZAWA
 ul. Sienna 1
 Tel. 186-37, 256-49.
 424. 75/3

PRZEMYSŁ LEŚNY
ROZWADÓW-KĘPA

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

W W A R S Z A W I E, ULICA PIĘKNA Nr. 11, Telefon 321-81, 65-09

WŁASNE EKSPLOATACJE LASÓW I TARTAKI

MATERJAŁY WSZELKICH GATUNKÓW DRZEW IGLASTYCH I LIŚCIASTYCH

182. 65/2

P I Ł Y

GATROWE

wszechświatowej sławy szwedzkiej fabryki

SANDVIKEN JERNVERKS AKTIEBOAG

polecają przedstawicieli

Inżynier **Karol & Leon Bracia BRZOSKA**

BIURO TECHNICZNE

W A R S Z A W A

Telefon 12-89

W I D O K

Nr. 21.

426. 65/3

CENY OGŁOSZEŃ

TARYFA KRAJOWA

Okladka I-sza str., dolny pas 30/200 mm. — zł. 200.—, II-ga, III-cia i IV-ta str. $\frac{1}{1}$ str. — zł. 350.—, $\frac{1}{2}$ str. — zł. 180, $\frac{1}{4}$ — 100, Ogłoszenia wewnątrz numeru: przed tekstem: $\frac{1}{1}$ str. — 350.—, $\frac{1}{2}$ str. — 180.—, $\frac{1}{4}$ str. — 100.—, w w tekście: $\frac{1}{1}$ str. — zł. 400.—, $\frac{1}{2}$ str. — zł. 210.—, $\frac{1}{4}$ str. — zł. 110.—, $\frac{1}{8}$ str. — zł. 70.—, Za 1 milimetr jednoszpaltowy w tekście — gr. 60, za tekstem gr. 50.— drobne — gr. 15.— Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada
 Strona = 3 szpaltowa.

TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

Okladka: I-sza str. dolny pas 30/200 mm. 25.— II-ga, III i IV-ta str. $\frac{1}{1}$ str. 40.—, $\frac{1}{2}$ str. — 22.—, $\frac{1}{4}$ str. — 12.—, $\frac{1}{8}$ str. — 7.50.—
 Ogłoszenia wewnątrz numeru: przed tekstem: $\frac{1}{1}$ str. 40.—, $\frac{1}{2}$ str. — 22.—, $\frac{1}{4}$ str. — 12.—, $\frac{1}{8}$ str. — 7.50.— w tekście: $\frac{1}{1}$ str. — 45.—, $\frac{1}{2}$ str. — 25.—, $\frac{1}{4}$ str. — 14.—, $\frac{1}{8}$ str. — 8.50 1 milimetr jednoszpaltowy: w tekście 0,10.—, za tekstem 0,08.— drobne 0,05.— za słowo

Wydawca: Spółka Wydawnicza Drzewna S-ka z ogr. odp.

Redaktor Tadeusz Garczyński

Zakł. Graf. „ARBOR”, Warszawa, Solec 50, tel. 221-92

„H O E”

PRAWDZIWA PIŁA

NIE MA RÓWNEJ SOBIE!

Przeszło 150,000 pił „HOE” znajduje się w użyciu

Bezspornie najlepsza z pił, znajdujących się na rynku



Odpowiednia dla wszystkich gatunków drzewa

Gwarantujemy najlepszą i najtrwalszą egzystencję

Żądajcie prospektów i cenników od A. E. CO ES, BRIDGATER, ENGLAND

1142.58/1

A. ROLLER
BERLIN N.20*ROK ZAŁOŻENIA 1855
FABRYKA MASZYN SPECJALNYCH
DO FABRYKACJI FORNIERÓW I KLEJONEK

MASZYN DO FABRYKACJI WYKAŁACZEK

MASZYN DO FABRYKACJI DREWNIKÓW

Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę
Biuro Techniczne i Skład Maszyn

Bracia Goldlust

ŁÓDŹ

Al. Kościuszki 32

Tel. 9-94

WARSZAWA

ul. Sienna 1

Tel. 186-37, 256-49.

424. 75/3

LOKOMOBILE STACYJNE

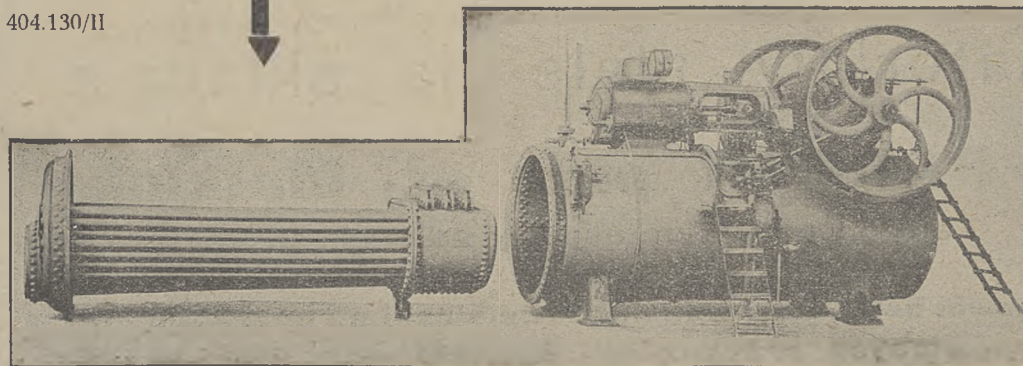
Fabr. H. CEGIELSKI S. A. Poznań

są najbardziej rozpowszechnione, ponieważ są naj-
ekonomiczniejsze i najbardziej trwałe w eksploatacji

WYSTARCZY ZWRÓCIĆ UWAGĘ

na konstrukcję wyciągalnego paleniska i rur pło-
miennych, aby lokomobili tej dać wyższość nad innymi

404.130/H



Niskie obroty

Nadzwyczaj łatwa
obsługa

Lepsze wyzyskanie
paliwa i pary

Łatwość przeciążenia

Szeroki obszar
regulacji obrotów

Lokomobila jednocyldrowa wolnoobrotowa.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu wyroby Fabryki odznaczone zostały

3-MA WIELKIEMI ZŁOTEMI MEDALAMI

co jest najlepszym dowodem ich niedoścignionej jakości.

Szczegółowe prospekty i odwiedźmy naszych inżynierów na żądanie



IMPREGNOWANE, zabezpieczone od gnicia
Słupy Telegraficzne i Maszty Przewodnikowe

GOTOWE DO NATYCHMIASTOWEJ WYSYŁKI

dostarczają

Polskie Zakłady Impregnacyjne

S. A.

WARSZAWA, ul. Wiejska 16, tel. 286-11 i 169-78

ze swoich bogato zaopatrzonych składów w nasycal-
niach Dziedzice i Zadwórze koło Lwowa. 434. 130/II

Stanisław Hipolit BURSZTYN

Warszawa, Nowowiejska Nr. 15, telefon 515-14.

Składy drzewa budowlanego i stolarskiego

Warszawa, Grzybowska 100-102 (Karolkowa 46)

Telefon 180-41.

Suche materiały stale na składzie

TARTAK PAROWY przy st. Małkinia

Telefon międzymiastowy 21.

**Wykonywa terminowo: belki, wiązania dachowe, deski na oparkanienia,
ściśle według zamówionych przekazów i długości, oraz deski heblo-
wane podłogowe i na szalowania.**

446. 130/II